



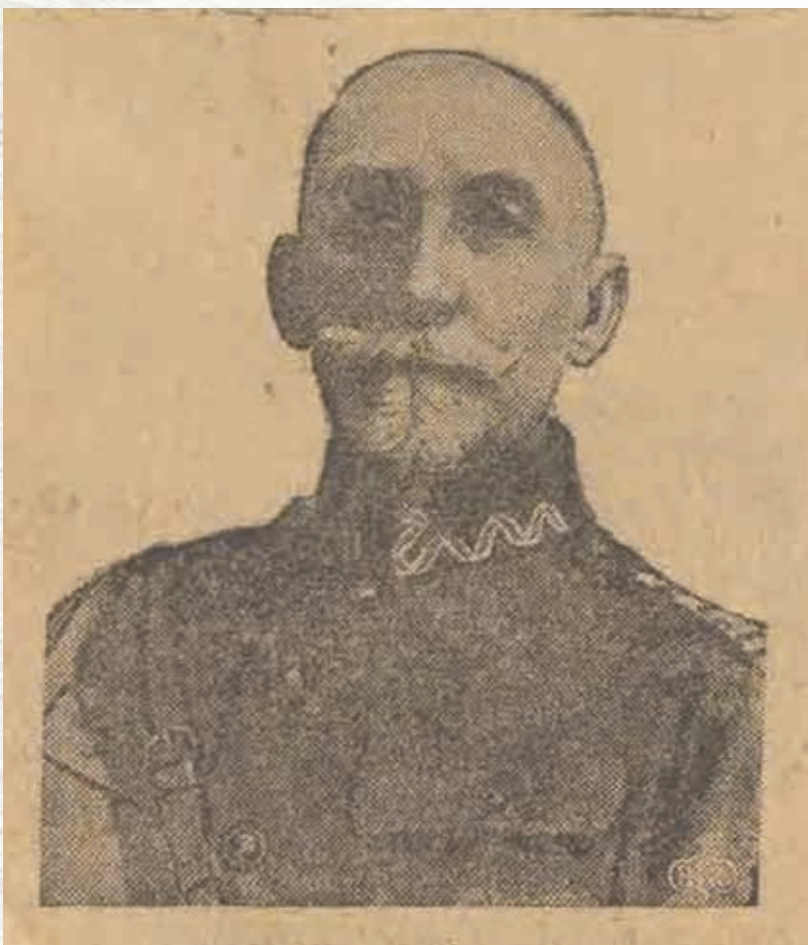
INSTYTUT
PAMIĘCI
NARODOWEJ

WOJCIECH JÓZEF GROMCZYŃSKI

Tomasz Dziaki



BOHATEROWIE
NIEPODLEGŁEJ



Wojciech Gromczyński, przed 1927 r. („Kurier Łódzki” 1927, nr 57)



WOJCIECH JÓZEF GROMCZYŃSKI

1861–1937

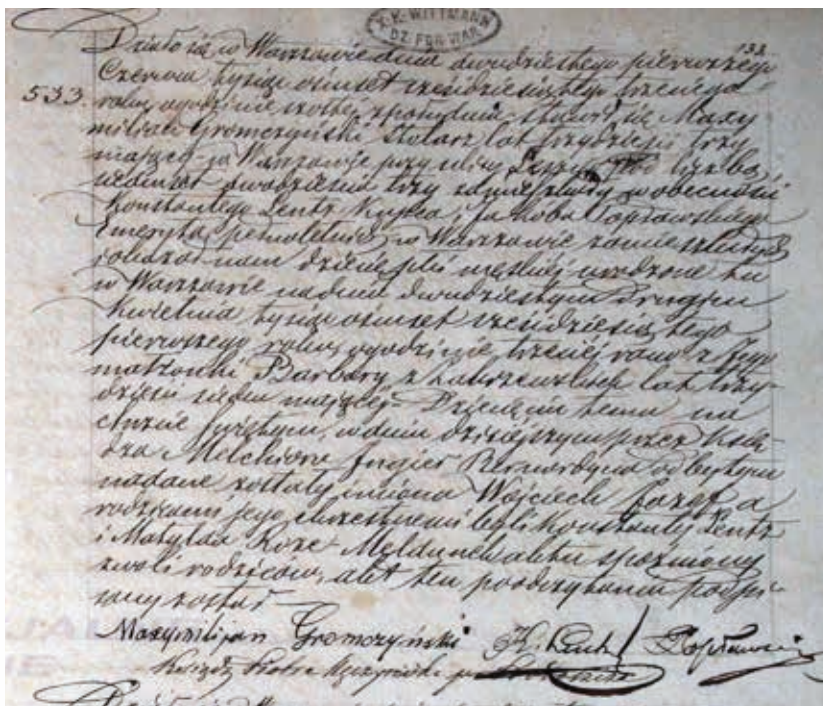
„Objeżdżając linie czołowe, dawał przykład spokoju i męstwa nieostrzelanym rekrutom. W najkrytyczniejszej chwili w dniu 16 sierpnia, kiedy rozbita załoga przyczółka panicznie cofała się na lewy brzeg Wisły pod najsilniejszym ogniem nieprzyjacielskim, płk Gromczyński wyjechał konno na bulwar nadbrzeżny i organizował obronę mostu na lewym brzegu, nie dopuszczając do sforsowania go przez silnie nacierającego przeciwnika”. Tekst zaczerpnięty z wniosku o odznaczenie płk. Wojciecha Gromczyńskiego Krzyżem Walecznych dotyczył obrony Włocławka przed Armią Czerwoną w sierpniu 1920 r. Walki o strategiczny most na rzece Wiśle oraz miasto w dniach 16–19 sierpnia zakończyły się sukcesem obrońców. Od wielu lat wzrasta świadomość miejscowej społeczności, dotycząca rangi bitwy o Włocławek i jej znaczenia dla przebiegu Bitwy Warszawskiej 1920 r. Nie ma wątpliwości, że wielki udział w zwycięstwie miał dowódca obrony miasta płk Gromczyński, który w 1934 r. skromnie podsumował sprawę:

„Tak więc przy pomocy wszystkich wypełniliśmy swe zadanie nader ważne w danej sytuacji i nie dopuściliśmy do

□ przeprawy bolszewików na lewy brzeg Wisły”.

Rodowód

Wojciech Gromczyński urodził się 22 kwietnia 1861 r. w Warszawie, a jego chrzest odbył się 21 czerwca 1863 r. Ceremonię zorganizowano w warszawskiej Parafii Rzymskokatolickiej św. Andrzeja Apostoła (obecnie ulica Chłodna 9). Ochrzczony został razem z siostrą Pelagią, urodzoną 28 maja 1863 r., która zmarła w niemowlęctwie (16 grudnia



Akt chrztu Wojciecha Józefa Gromczyńskiego z 1863 r. (Archiwum Państwowe w Warszawie, ASC Parafii Rzymskokatolickiej św. Andrzeja w Warszawie)



Ulica Leszno w Warszawie, przy której urodził się, mieszkał i dorastał Wojciech Gromczyński, pocztówka z 1905 r. (APW, Zbiór pocztówek XIX–XX w., do 1939 r.)

1863 r.). Na chrzcie świętym otrzymał imiona: Wojciech Józef. Jego rodzicami byli Maksymilian i Barbara.

Ojciec Wojciecha pochodził z Łęczycy, urodził się 9 września 1830 r. w rodzinie rzemieślniczej. Sam również został rzemieślnikiem, zajął się stolarstwem. W 1851 r. w Łęczycy zawarł związek małżeński z Barbarą Zakrzewską (ur. 1829 r.). W Łęczycy w 1852 r. przyszedł na świat ich pierwszy syn Karol, który był blisko związany z bohaterem niniejszego opracowania przez całe jego życie. W 1853 lub 1854 r. Gromczyńscy wyjechali z Łęczycy do Warszawy, najpierw zamieszkali przy Elektorальной, następnie przy ulicy Leszno, gdzie pod numerem 723 (później to nr 25) przyszedł na świat Wojciech.

W Warszawie Maksymilian Gromczyński przez lata prowadził popularny warsztat stolarski. 24 czerwca 1877 r. zmarła jego żona Barbara. Najstarszy syn, Karol, poszedł w ślady ojca i został stolarzem.



Grób Maksymiliana, ojca Wojciecha, na Cmentarzu Komunalnym we Włocławku, wrzesień 2020 r. (fot. Tomasz Dziki)

Najpierw prowadził działalność gospodarczą w Warszawie, a następnie we Włocławku. W obu tych miastach był również znanym wioślarem. Z kolei Wojciech wybrał karierę wojskową. Zanim jednak do tego doszło, edukację na poziomie podstawowym pobierał w domu.

Po 1892 r. Maksymilian przeprowadził się do Włocławka, gdzie zmarł 15 czerwca 1911 r., jako stały mieszkaniec (obywatel) miasta. Jego nagrobek znajduje się na Cmentarzu Komunalnym we Włocławku.

W mundurze armii carskiej

Karierę wojskową Wojciech Gromczyński rozpoczął w 1880 r., wstępując na ochotnika do 39 Tomskiego Pułku Piechoty. W tym samym roku został odkomenderowany do Szkoły Junkrów Piechoty w Odessie, którą ukończył w sierpniu 1883 r. W 1885 r. Gromczyński trafił do 38 Tobolskiego



38 Tobolski Pułk Piechoty w 1903 r. (www.ria1914.info)



Odwrót Rosjan po przegranej bitwie pod Mukdenem w 1905 r. (domena publiczna)

Pułku Piechoty, z którym związał się na następne dziesięciolecia. Jeszcze w tym roku otrzymał awans do stopnia podporucznika.

Dnia 25 kwietnia 1892 r. Wojciech Gromczyński zawarł w Warszawie związek małżeński. Jego żoną została Maria Anna Elżbieta z domu Marcuet, z pochodzenia Szwajcarka. Urodziła się 21 lutego 1870 r. w Cugy, dzisiaj miejscowość ta jest siedzibą szwajcarskiej gminy o takiej samej nazwie w powiecie Broye w kantonie Fribourg. Do dnia ślubu Wojciech mieszkał w Piotrkowie, a Maria wraz z rodzicami w Rosji w mieście Dorogobuż nad Dnieprem w ówczesnej guberni smoleńskiej (obecnie miasto w rosyjskim obwodzie smoleńskim). Nie są znane okoliczności, w jakich się poznali. Ich związek układał się pomyślnie, mimo że nie mieli dzieci.

Jego kariera wojskowa systematycznie się rozwijała, otrzymywał następne awanse – do kapitana w 1901 r. włącznie. W międzyczasie

jego pułk trafił do Skierniewic w ówczesnej guberni piotrkowskiej w Królestwie Polskim. Zakwaterowanie w kraju dawało mu możliwość utrzymywania bliskiego kontaktu z rodziną.

Doświadczenie bojowe Gromczyński zdobył podczas wojny rosyjsko-japońskiej (1904–1905). W czerwcu 1904 r. wyjechał na front do Mandżurii. Brał udział w wielu bitwach i potyczkach. 19 lutego 1905 r., w pierwszym dniu przegranej przez Rosjan bitwy pod Mukdenem, został ranny i trafił do szpitala. Wydarzenie to wyeliminowało go z udziału w dalszych walkach z Japończykami, ale nie zakończyło jego kariery wojskowej. W styczniu 1906 r. wrócił do macierzystego pułku. Za udział w wojnie z Japonią był wielokrotnie odznaczany. Z dniem 1 maja 1911 r. został „uwolniony ze służby z mundurem i pensją”.



Rosyjski ambulans konny w czasie wojny rosyjsko-japońskiej, 1904 r. (domena publiczna)

[illegible]

Reichsgraf Gromogynski

11



Maria Gromczyńska, żona Wojciecha (ze zbiorów autora)

Po zakończeniu służby wrócił do rodziny osiadłej we Włocławku. Tutaj czekali na niego żona Maria, ojciec Maksymilian, którego krótko po przybyciu musiał pochować, starszy brat Karol i macocha Maria. 1 października 1911 r. będący na emeryturze Gromczyński został awansowany do stopnia podpułkownika.

Z Włocławkiem Wojciech Gromczyński związał się do końca życia. 5 marca 1912 r. wraz ze starszym bratem Karolem kupili tam nieruchomość położoną przy ulicy Biskupiej 6 (później Łazienna 7). Z czasem z żoną stali się jedynymi właścicielami domu.

Po wybuchu wojny w 1914 r. Gromczyński ponownie jako ochotnik wrócił w szeregi armii rosyjskiej. Najpierw w mieście Troick w ówczesnej guberni orenburskiej, a następnie w Kijowie formował drużyny piesze, które pełniły funkcję oddziałów zapasowych i służbę wartowniczą, i dowodził nimi. Na czele jednej z drużyn stał do lutego 1918 r. W międzyczasie, 8 lutego 1918 r., do Kijowa wkroczyły oddziały bolszewickie Michaiła Murawiowa, jednego z bardziej znanych zbrodniarzy wojny domowej w Rosji. Gromczyński nie trafił do niewoli, ale z dniem 24 lutego 1918 r. „na rozkaz bolszewicki” został zwolniony (zmuszony do dymisji) ze służby w armii rosyjskiej. Z Kijowa wyjechał do Włocławka.



Dom Gromczyńskich przy ul. Łaziennnej 7 we Włocławku (fot. Tomasz Dziaki)

W wojnie polsko-ukraińskiej

Na przełomie października i listopada 1918 r. na terenie Kongresówki zaczęto tworzyć lokalne terytorialne jednostki wojskowe. W organizację jednej z nich w ostatnich tygodniach wojny zaangażował się Wojciech Gromczyński. Z dniem 30 października utworzono Okręg Wojskowy nr XI Włocławski i przystąpiono do formowania Włocławskiego Okręgowego Pułku Piechoty. Pułk powstawał, korzystając głównie z zasobów lokalnej administracji zaciągowej Polskich Sił Zbrojnych. Jego dowódcą został płk Stefan Borowski, który stał na czele OW nr XI. W końcu listopada pułk liczył 42 oficerów i 448 szeregowych, dysponujących tylko 292 karabinami. Do Wojska Polskiego jego żołnierze wraz z Gromczyńskim zostali przyjęci 8 grudnia 1918 r. W połowie grudnia włączono do niego dobrze zorganizowane regionalne struktury Polskiej Organizacji Wojskowej. Z połączenia powstał 31 Włocławski Pułk Piechoty. Gromczyński w połowie grudnia był jednym z 55 jego oficerów.



Z walk nad Strypą w lipcu 1919 r. (NAC)

Pułkownik Borowski, nie mogąc pogodzić obowiązków szefa OW nr XI i dowódcy rozwijającego się pułku, zrezygnował z tej drugiej funkcji. Spośród oficerów na swojego następcę wybrał właśnie ppłk. Gromczyński. Formalnie przekazał mu dowodzenie 1 lutego 1919 r. (nominację oficjalnie zatwierdzono 14 czerwca 1919 r.). Przez następne tygodnie Gromczyński pracował na miejscu, od 24 maja 1919 r. dowodził odcinkiem zachodnim frontu niemieckiego, dokładniej od lewego brzegu Wisły linią Aleksandrów–Służewo–wieś Pinino w powiecie nieszawskim do granicy poznańskiej. 21 czerwca 1919 r. wraz z oddziałami II batalionu pułku wyruszył na front galicyjsko-wołyński, gdzie dotarł 3 lipca i przyłączył się do tworzonej 10 Dywizji Piechoty gen. Lucjana Żeligowskiego.

W lipcu 1919 r. brał udział w ofensywie przeciwko Ukraińcom od Stanisławowa do Zbrucza. W walkach nad Strypą odznaczył się niebywałą odwagą, energią i kunsztem dowódczym. Potwierdził to gen. Żeligowski:

„W czasie forsowania rzeki Strypy, 2 lipca okazał ppłk Gromczyński zachowaniem swym wielką energię, która przyczyniła się do szybkiego przeprowadzenia tej akcji. Mając za zadanie przejście przez rzekę w jak najkrótszym czasie w okolicy wsi Skomorochy, jego pułk zbudował pod ogniem karabinów maszynowych i artylerii nieprzyjacielskiej kładkę, a przeszedłszy częściowo w bród, zaatakował silną placówkę nieprzyjacielską na lewym brzegu rzeki. Zdobywszy ją po walce, wziął 100 jeńców, 2 karabiny maszynowe, a zajmwszy wzgórze za rzeką, odparł wszystkie kontrataki nieprzyjaciela. Następnie zaatakował wieś Duliby i walcząc, dotarł do wyznaczonej linii, którą trzymał i tym dał możliwość pułkowi ułanów majora [Konstantego] Plisowskiego odciąć odwrót Ukraińcom i rozbić ich siły. [...] Podpułkownik Gromczyński za to był przedstawiony do rangi pułkownika”.



Generał Lucjan Żeligowski
(Wikipedia)

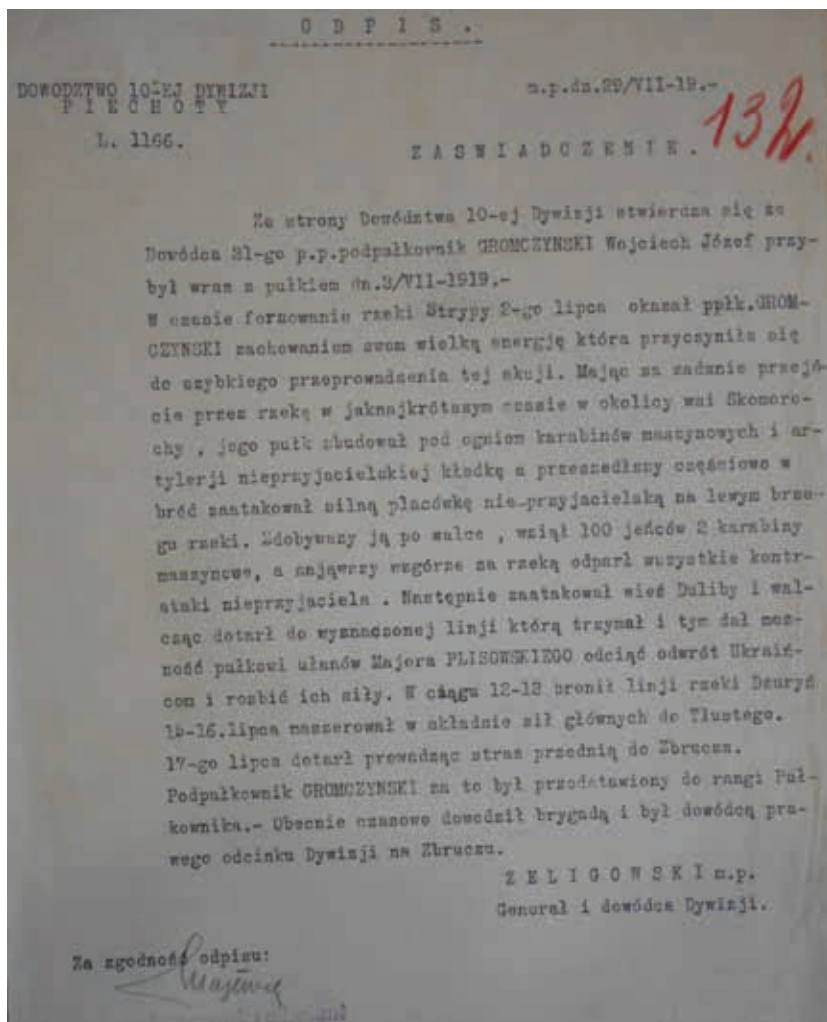
Akcja bojowa Wojciecha Gromczyńskiego zyskała wielkie uznanie również w oczach samego Józefa Piłsudskiego, który był wtedy obecny na froncie.

„Za sforsowanie Strypy będący wówczas na froncie Naczelny Wódz mianował na polu walki pułkownikiem dowódcę 31 pułku, ppłk. Wojciecha Gromczyńskiego”.

Informacja o czynie została podana w komunikacie Naczelnego Dowództwa z 12 lipca. Awans na pułkownika „za wybitne czyny na froncie” oficjalnie otrzymał 22 sierpnia 1919 r. ze starszeństwem z 1 sierpnia 1919 r. Wraz z awansem został mianowany dowódcą jednego z odcinków frontu. W lipcu odpowiadał za obronę linii rzeki Dżuryn, następnie operował z głównymi siłami dywizji do miejscowości Tłuste,

a potem z przednią strażą do Zbrucza, gdzie został dowódcą prawego odcinka dywizji.

W międzyczasie 14 lipca 1919 r. we wsi Sokołów nad Strypą doszło do połączenia 31 Włocławskiego Pułku Piechoty z oddziałami 15 Pułku Strzelców. Nowy pułk 26 sierpnia 1919 r. otrzymał nazwę



Odpis zaświadczenia gen. Lucjana Żeligowskiego o udziale Gromczyńskiego w walkach jego armii (WBH)

III.		
Służba po 1 listopada 1918 r. w Wojsku Polskim.		
20.	Data wstąpienia:	zaliczony do W.P. 8/XII.1918 r.
21.	W jakim stopniu:	Podporucznik
22.	W jakiej form.	piechota.
23. Przebieg służby IX/1.1919 r. nadznaczony do 31 p.p., który formował. 14/XI.1919 r. dekretem zatwierdzony dowódcą 31 p.p. Ds. R.W. 7K. Od 24/X.1919 r. pułk zajęł pozycje na froncie niemieckim na odcinku od do 21/VI.19 r. lewego brzegu Wisły do frontu Poznańskiego-Aleksandrów-Siedlce. 21/VI.1919 r. z pułkiem wyruszył na front galicyjski, gdzie wchodził do 10 dywizji pod dowództwem gen. Żelichowskiego, gdzie prowadził 2m ofensywę od Stanisławowa do samego Zbrusza. 6/X.1919 r. Rmk. W. R. Wojsk. Dep. I. Sekcja Feb. i Grup. Nr. 166 przydzielony jako Komendant P.K.U. 14 p.p. we Włodzisławu.		
24.	Mianowania	Dokr. Wojsk. Wódz. 22/VIII.1919 r. za wybitne czyny na froncie awansowany na płk. ze starszeństwem od 1/VIII.19 r. Ds. R. Wojsk. Nr. 66.
25.	Odszczerbowe	Ze wybitne czyny w czasie ostatnich akcji na froncie, zlanowany pułkownikiem Ds. R. Wojsk. Nr. 66.
26.	Podział	frontowej
27.	do służby	szkoleniowej
28.	Właściwość podległa	(-) Wojciech Józef GROMCZYŃSKI, płk.

29. 1) Kopia dowodu osobistego wydanego przez Urząd Rejonowy w Warszawie, datowana 1.5.1919
2) Legitymacja wojskowa, wydana 1.5.1919, datowana 1.5.1919
3) Kopia dowodu osobistego wydanego przez Urząd Rejonowy w Warszawie, datowana 1.5.1919
4) Kopia dowodu osobistego wydanego przez Urząd Rejonowy w Warszawie, datowana 1.5.1919
5) Kopia dowodu osobistego wydanego przez Urząd Rejonowy w Warszawie, datowana 1.5.1919

Ankieta o służbie Wojciecha Gromczyńskiego w 1919 r. (WBH)



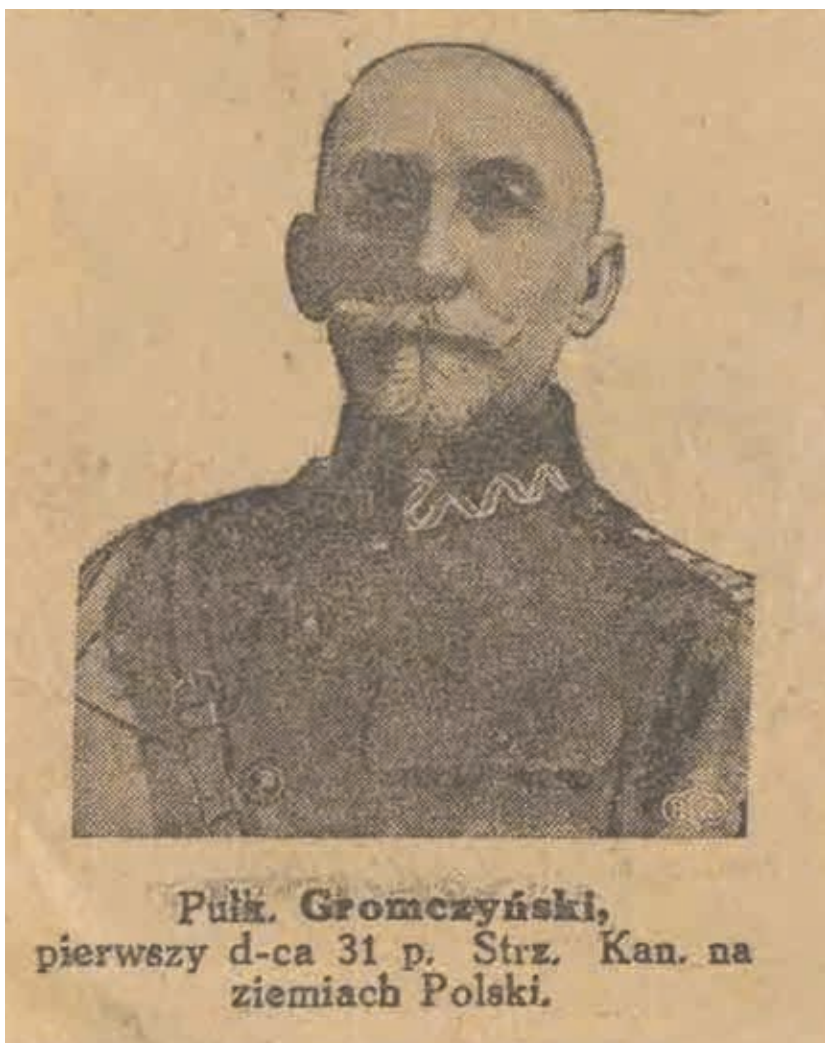
Żołnierze Szkoły Podoficerskiej 31 Pułku Piechoty, Włocławek, ok. 1919 r. (MZKiD)

31 Pułku Strzelców Kaniowskich. Dowodził nim wówczas Wojciech Gromczyński i dlatego jest on faktycznie pierwszym w historii dowódcą tej jednostki.

Pomimo zasług bojowych nie kontynuował służby frontowej. Z dniem 6 października 1919 r. został przeniesiony z funkcji dowódcy pułku do pracy w strukturach terenowych Ministerstwa Spraw Wojskowych, otrzymał nominację na Komendanta Powiatowej Komendy Uzupełnień 14 Pułku Piechoty we Włocławku. Nie jest wykluczone, że na decyzję o wycofaniu się z frontu miały wpływ sprawy pozawojskowe, gdyż w dokumencie z 30 kwietnia 1920 r. stwierdził, iż jest niezdolny do służby frontowej. Warto zwrócić uwagę na to, że Gromczyński miał wówczas 59 lat, a znacznie młodszy od niego nie byli zobowiązani do czynnej służby.



Żołnierze 31 Pułku Piechoty, Włocławek, ok. 1919 r. (MZKiD)



Pułkownik Wojciech Gromczyński, pierwszy dowódca 31 Pułku Strzelców Kaniowskich („Kurier Łódzki” 1927, nr 57)

Kartę kwalifikacyjną wypchna każdy oświecony i prawdziwość danych stwierdza podpisem. Odpowiedzialność sądowa za prawdziwość podanych dat całkowicie spada na podającego.

Karta kwalifikacyjna Wojciecha Gromczyńskiego do Komisji Weryfikacyjnej (WBH)

Obrońca Włocławka w sierpniu 1920 r. Przygotowania

Latem 1920 r. sytuacja Polski pogarszała się z dnia na dzień. Wojsko Polskie od czerwca na Ukrainie, a od lipca na Białorusi znajdowało się w ciągłym odwrocie. W efekcie wojska bolszewickie już pod koniec lipca zaczęły zagrażać centralnym rejonom Polski, bardzo szybko zajmowały



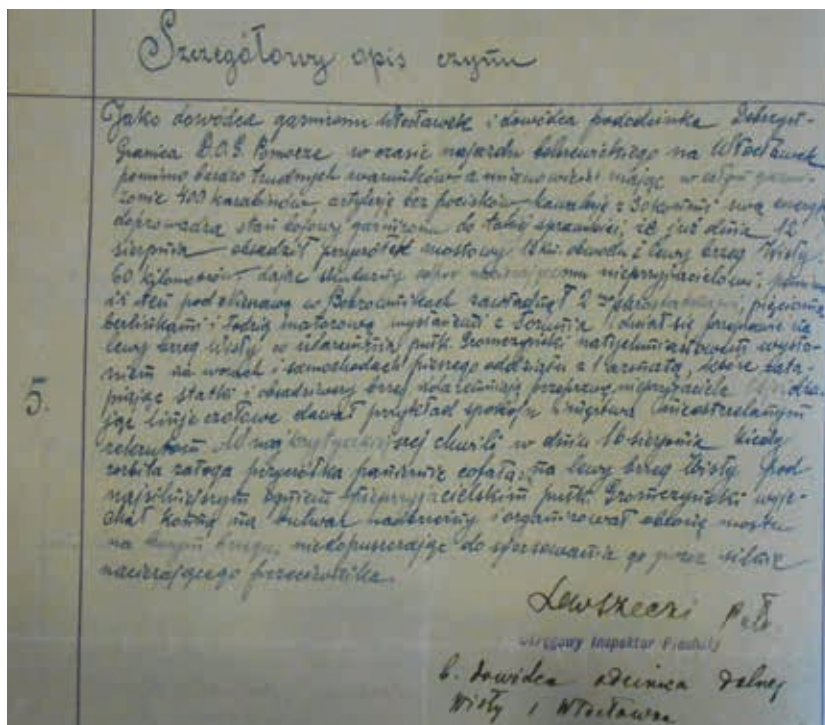
Gaj Bżyszkian, dowódca III Korpusu Konnego atakującego Włocławek (Wikipedia)

kolejne miejscowości. Stąd wzięto pod uwagę organizację obrony Wisły przed potencjalnym sforsowaniem jej przez Armię Czerwoną w innym rejonie kraju niż w okolicach Warszawy. W połowie lipca do Włocławka przyjechał gen. Eugeniusz de Henning-Michaelis, który w sierpniu został wiceministrem spraw wojskowych. Podczas wizyty, której celem było zbadanie sytuacji miasta i jego okolic, generał nie przekazał Gromczyńskiemu zbyt wielu szczegółów i rad.

Wojciech Gromczyński nie otrzymywał informacji o sytuacji na froncie, praktycznie aż do końca lipca 1920 r. koncentrował się na pracy na stanowisku komendanta Powiatowej Komendy Uzupełnień i dowódcy garnizonu włocławskiego. Obowiązków miał bardzo dużo, gdyż przez cały czas trwał intensywny pobór rekrutów i organizacja wsparcia wojska na każdy z możliwych sposobów, m.in. tworzone Armie Ochotniczą. Garnizon włocławski został całkowicie osłabiony, o czym po latach pisał sam jego dowódca:

„Nikt nie przypuszczał, by bolszewicy mogli się pojawić pod Włocławkiem, toteż z garnizonu włocławskiego zabrano wszystko, co tylko było przydatne do frontu, tak materiał ludzki, jak i wszelaki sprzęt wojenny, kuchnie polowe, karabiny, amunicję, do tego stopnia, że oficerowie byli zmuszeni oddać swe szable. Wyznaczone były specjalne komisje superewizyjne, które przeglądały pozostałych żołnierzy i wszystkich zdolnych do frontu zabierały; w garnizonie włocławskim zostali tylko niezdolni do frontu”.

Decyzję o ufortyfikowaniu dolnej Wisły podjęto dopiero 27 lipca, a 30 lipca skierowano w ten rejon część 10 Grupy Fortyfikacyjnej, z której 10 saperów z inżynierem przybyło do Włocławka. Zaplanowano budowę przedmościa o łuku ok. 5 km i długości ok. 18 km na prawym brzegu Wisły. Na lewym brzegu zaprojektowano ufortyfikowanie wylotu mostu,



Szczegółowy opis czynu z wniosku o odznaczenie Wojciecha Gromczyńskiego dotyczący bitwy o Włocławek w sierpniu 1920 r. (WBH)

który zgodnie z wytycznymi miał być przygotowany do spalenia lub wysadzenia, ale tylko na wyraźny rozkaz władz wojskowych.

Na realizację tak dużego przedsięwzięcia potrzeba było nie tylko czasu, ale przede wszystkim ludzi i sprzętu. Prace rozpoczęto dopiero 3 sierpnia. Wykonaniem fortyfikacji obciążono Gromczyńskiego. Na jego rozkaz zarekwirowano w mieście łopaty i topory, a do kopania rowów zaangażowano ludność cywilną. Budowy fortyfikacji niestety nie ukończono na czas. Były odcinki, których na przykład nie zdołano wzmocnić zasiekami z drutu kolczastego. Zaminowano most, ale nie otrzymano urządzenia do detonacji ładunków.

Tymczasem dowódca bolszewickiego Frontu Zachodniego Michaił Nikołajewicz Tuchaczewski zbliżał się bardzo szybko do Warszawy. Zachwycony swoimi sukcesami stwierdził, że zdobycie stolicy Polski jest kwestią dni i że jednostki polskie wycofują się przed nim w kierunku północno-zachodnim. Z tych m.in. powodów 10 sierpnia podjął decyzję o rozdzieleniu sił. Jednostki III, IV i XI Armii oraz III Korpus Konny skierował na północ od Warszawy wzdłuż Wisły. IV Armia dowodzona przez gen. Dmitrija Sawieljewicza Szuwajewa otrzymała zadanie zdobycia przepraw i sforsowania Wisły, m.in. na linii od Włocławka do Dobrzynia nad Wisłą, i przejęcia kontroli nad rzeką oraz linią kolejową warszawsko-bydgoską. Zagrożenie atakiem na Włocławek stało się więc faktem.

Przygotowanie miasta do obrony w panujących wówczas warunkach stało się zadaniem arcytrudnym. Wojciech Gromczyński szybko zdał sobie sprawę, że nie otrzyma obiecanej dywizji wojska, lecz będzie miał do dyspozycji jedynie jej związki. Większość podległych mu oddziałów stanowiły jednostki tyłowe, złożone ze słabo wyszkolonych żołnierzy i ochotników, którzy przeszli krótkie (2–4 tygodniowe) szkolenie wojskowe lub niejednokrotnie nigdy nie mieli do czynienia z bronią palną. Oddziały obrony nie miały większej wartości bojowej, a przeciwko nim stanęły regularne i zaprawione w boju jednostki wroga. Pomimo wielu trudności Gromczyński się nie poddawał, z właściwym sobie spokojem i profesjonalizmem przygotowywał obronę przedmościa i miasta. Linie obrony podzielił na odcinki (wschodni i zachodni), a te na pododcinki, zorganizował w mieście sztab obrony, rozsyłał telegramy, m.in. do Łodzi, z prośbami o wzmocnienie obrońców, przesłanie broni i amunicji.

Dnia 10 sierpnia Gromczyński wydał rozkaz dowódcom oddziałów, żeby następnego dnia zajęli swoje odcinki, zapoznali się z nimi, a następnie wrócili do koszar. Jednak 11 sierpnia ocenił sytuację już na tyle



Obrońcy Włocławka w okopach na bulwarach, sierpień 1920 r. (MZKiD)

źle, że nakazał żołnierzom, aby pozostali na stanowiskach i przygotowywali się do obrony. Formalnie dowódcą obrony Wisły na 3 pododcinku od Dobrzynia nad Wisłą do zachodniej jego granicy mianowano go dopiero 11 sierpnia, a dowiedział się o tym rano 12 sierpnia. Dowódcą odcinka łódzkiego został płk Józef Lewszecki, a Grupy „Dolna Wisła” ze sztabem w Kutnie – gen. Mikołaj Osikowski.

Tymczasem 13 sierpnia oddziały III Korpusu Konnego Gaja Bżyszkiana (Gaja Dmitrijewicza Gaja) zajęły Sierpc, gdzie ich dowódca wydał im rozkaz zajęcia rankiem 14 sierpnia przepraw w okolicy Nieszawy i Bobrownik oraz we Włocławku i Dobrzyniu. Przeprawę na linii Nieszawa–Bobrowniki miała zająć 10 Dywizja Kawalerii, z kolei przeprawę na linii Włocławek–Dobrzyń 15 Dywizja Kawalerii.

Pułkownik Gromczyński nie otrzymywał szczegółowych meldunków o ruchach wojsk bolszewickich, dlatego musiał przeprowadzić roz-



Most we Włocławku spalony w dniu 16 sierpnia 1920 r. (MZKiD)

poznanie. W tym celu 13 sierpnia wysłał rozjazdy, pierwszy o godzinie 18.00 do Lipna. Liczący 22 ludzi oddział z początku nie natrafił na wroga, ale o północy został zaatakowany i po walce rozbity. Do Włocławka wróciło tylko kilka osób. Drugi, liczący 60 żołnierzy, o godzinie 19.00 wyjechał wzdłuż Wisły w kierunku Dobrzynia. Niestety do godziny 3.00 rano 14 sierpnia oddział nie wrócił. Prawdopodobnie napotkał na przeważające siły wroga i po walce również został rozproszony. Dzięki tym posunięciom Gromczyński upewnił się jednak, że wróg jest już bardzo blisko Włocławka.

Rano 14 sierpnia oddziały bolszewickie, zgodnie z planem, dotarły na ustalone wcześniej pozycje, lecz zostały zaskoczone istnieniem przedmościa włocławskiego. Gromczyński w tym dniu musiał zderzyć się także z problemem walk pod Nieszawą i Bobrownikami, gdzie doszło nawet do przekroczenia Wisły przez niewielkie grupy nieprzyjacielskie.

W celu opanowania sytuacji wysłał tam żołnierzy. Do akcji włączyły się też oddziały wysłane z Torunia i ostatecznie zażegnano niebezpieczeństwo bolszewickiego desantu pod Nieszawą. Wróg stracił szansę na zdobycie przeprawy pod tym miastem.

Uchronił miasto przed katastrofą. Bitwa o Włocławek

Pod Włocławkiem w dniach 14–15 sierpnia również dochodziło do walk na różnych odcinkach. Bolszewicy kilkakrotnie próbowali przełamać linię obrony, ale Gromczyński dowodził skutecznie, na każde zagrożenie reagował natychmiast i odpierał każdy atak. Zasadnicze natarcie nastąpiło w południe 16 sierpnia. Po zaciętych walkach na prawym brzegu Wisły, które trwały do około godziny 13.30, bolszewicy przełamali linię obrony, głównie na zachodnim jej odcinku, i zajęli prawy przyczółek



Okopy na bulwarach włocławskich, sierpień 1920 r. (MZKiD)

mostu. Części polskich żołnierzy udało się wycofać na most, wielu uciekało w panice i wielu też zginęło w bezpośrednich walkach za Wisłą.

W tym samym czasie w mieście wybuchła panika, rozpoczął się bezwładny odwrót od Wisły wojska i ludności cywilnej. Sytuacja była na tyle zła, że Gromczyński o godzinie 13.00 poprosił o zgodę na zniszczenie mostu, informując, że bolszewicy podejmują próby wejścia na przeprawę. Jednocześnie wykazał się dużym spokojem i odwagą. Osobiście wyjechał konno na bulwary i pod ogniem nieprzyjacielskim opanowywał nerwy podwładnych i skupiał grupy żołnierzy. Ci na jego rozkaz pośpiesznie zaczęli tworzyć pojedyncze punkty ogniowe, z których strzelano do bolszewików przy każdej próbie ich wejścia na most. Działanie to uratowało Włocławek, gdyż Gaj nie posiadał rozpoznania sytuacji na lewym brzegu Wisły, zdezorientowany polskim oporem, przekonany o dobrej organizacji obrony także na lewym brzegu rzeki, postanowił wycofać się i przygotować szturm na most na godziny wieczorne.



Obrońcy Włocławka w okopach na bulwarach, 18 sierpnia 1920 r. (MZKiD)

Zgodę na zniszczenie mostu Gromczyński otrzymał o godzinie 13.30, ale udało mu się sytuację opanować na tyle, że nie musiał z niej skorzystać. Jednocześnie przed godziną 14.00 do Włocławka przyjechali gen. Osikowski i płk Lewszecki w celu „zrobienia porządku w mieście”. Gromczyński spotkał ich, wracając konno znad Wisły, na Nowym Rynku (obecnie plac Wolności) już po zażegnaniu pierwszego niebezpieczeństwa. Generał Osikowski krótko potem wyjechał z miasta, natomiast płk Lewszecki został i brał udział w dalszej jego obronie.

Po godzinie 14.00 dnia 16 sierpnia wojsko i ludność cywilna zmobilizowana przez Gromczyńskiego i jego sztab intensywnie pracowali nad przygotowaniem się do kolejnego ataku. Na bulwarach powstało więcej rowów strzeleckich, skoncentrowano tutaj wszystkie siły, którymi dysponowano, reorganizowano też zaplecze aprowizacyjne i medyczne.



Wizyta premiera Wincentego Witosa we Włocławku (pierwszy z lewej). Prawdopodobnie pierwszy z prawej (w mundurze) Wojciech Gromczyński, 18 września 1920 r. (MZKiD)

Bolszewicki szturm na most rozpoczął się o godzinie 21.00. Wtedy, po naradzie sztabowej, płk Lewszecki miał arbitralnie zdecydować o jego podpaleniu. Zadanie wykonał w bohaterskiej i brawurowej akcji ppor. rez. Wacław Cichocki z grupką ochotników. Most po czasie runął w nurt rzeki, co pokrzyżowało plany bolszewików. Wściekły Gaj rozpoczął silne bombardowanie miasta, które powtarzano w nocy z 16 na 17, a także 17 i 18 sierpnia, przy czym siła ognia systematycznie malała. Bolszewicy przygotowywali również desant. Ostatnie pociski artyleryjskie spadły na miasto 19 sierpnia, mimo że zasadniczych sił wroga w tym dniu nie było już pod Włocławkiem. W związku z rozwojem sytuacji pod Warszawą Gaj Bżyszkian już 17 sierpnia otrzymał rozkaz zaniechania szturmów i marszu w kierunku Płocka. Rozkaz, po ponagleniu wieczornym, zaczął wykonywać dopiero rankiem 18 sierpnia.

Dramatyczna obrona Włocławka, którą dowodził płk Wojciech Gromczyński, ostatecznie zakończyła się 19 sierpnia sukcesem jego obrońców. Miasto zostało uratowane przed katastrofą. Łączne straty osobowe w walkach z bolszewikami nie są znane. W zależności od źródła informacji mowa jest o od ponad 250 do 600 zabitych i rannych oraz o od 500 do 700 wziętych do niewoli. Straty po stronie wroga nie są znane, ale na pewno nie były małe.

Postawa Wojciecha Gromczyńskiego w czasie najazdu bolszewickiego na Włocławek zyskała wielkie uznanie. W jednym z wniosków o odznaczenie go Krzyżem Walecznych płk Lewszecki w „szczegółowym opisie czynu” stwierdził m.in.:

„Jako dowódca garnizonu Włocławek i dowódca pododdziału Dobrzyń–Granica DOG Pomorze w czasie najazdu bolszewickiego na Włocławek, pomimo bardzo trudnych warunków, a mianowicie: mając w całym garnizonie 400 karabinów, artylerię bez pocisków, kawalerię z 30 końmi, swą energią doprowadza stan bojowy garnizonu

do takiej sprawności, że już dnia 12 sierpnia obsadził przyczółek mostowy 12 km obwodu i lewy brzeg Wisły 60 kilometrów, dając skuteczny odpór nacierającemu nieprzyjacielowi.

[...] W najkrytyczniejszej chwili w dniu 16 sierpnia, kiedy rozbiła załoga przyczółka panicznie cofała się na lewy brzeg Wisły pod najsilniejszym ogniem nieprzyjacielskim, płk Gromczyński wyjechał konno na bulwar nadbrzeżny i organizował obronę mostu na lewym brzegu, nie dopuszczając do sforsowania go przez silnie nacierającego przeciwnika”.

Dnia 28 sierpnia 1920 r. Wojciech Gromczyński, jako dowódca garnizonu, publicznie podziękował wszystkim za obronę miasta przed atakiem bolszewickim. W rozkazie dziennym nr 233 z tego dnia stwierdził m.in.:

„Żołnierze Garnizonu Włocławskiego. W obronie linii Wisły Garnizon Włocławski skutecznie wspierany przez Policję i ludność cywilną odniósł świetne zwycięstwo, odpierając wielokroć liczniejszego nieprzyjaciela. W pamiętnych dniach 15–18 sierpnia 1920 r. miasto nasze przeżyło chwile ciężkiej próby i śmiało rzec można, iż bohaterska postawa wojsk garnizonu i ochotników miejscowych, tudzież samorzutny poryw całej ludności postawił wrogowi nieprzebytą zaporę w jego najeździe rabunkowym i uratował Włocławek, a tym samym odwrócił od stolicy kraju – Warszawy niebezpieczeństwo okrążenia i przecięcia jedynej linii komunikacyjnej z Gdańskiem. Wyrażając w imieniu służby i Ojczyzny moje najgłębsze uznanie całemu garnizonowi, który tak chlubnie odznaczył się w obronie linii Wisły, poczuwam się do obowiązku położyć szczególny nacisk na zasługi poszczególnych oddziałów i ich dowódców, którzy osobistym męstwem przyczynili się do odparcia dzikich hord bolszewickich. [...]

Ostatni hołd składał Wam, bezimienni żołnierze, którzyście krwią serdeczną zrosili pola nadwiślańskie. Z posiewu krwi Waszej zrodził się Duch Zwycięstwa, który w nieprzepartym pędzie ściga uchodzące w popłochu hordy czerwonych barbarzyńców, niosąc stratowanym ziemiom i zgłębnionym rodakom wolność i ocalenie”.

D-tyś Szwadron Zapasowy
ze zbroi Szwadronu Rezerwy

Włodzawek, dnia 28 sierpnia 1920 r.

J. Gromczyński

Rozkaz dzienny Nr. 233

Punkt 1. Oficer inspekcyjny koszar: ppor. Piątkowski
Podoficer inspekcyjny: wachm. Jarożak

Punkt 2. Podaje się do wiadomości rozkaz Dow. Garnizonu, który broni:
Pochwała. linii Wiaty Garnizonu Włodzawskiego: ~~zadaniem~~ w obronie
Policję i ludność cywilną odciął świetne zwycięstwo odnie-
rniając wielokrotnościę wroga. W pamiętnych dniach
15 - 18 sierpnia 1920 r. miasto nasze przeszło chwile cięż-
kiej próby i śmiało rzec można, iż bohaterka postawa wojsk
garnizonu i ochotników miejscowych, tudzież samoradny poryw
całej ludności postawił wroga w nieprzebytą zapórę w jego
najcięższym rachunku i uratował Włodzawek, a tymczasem odwrócił
od stolicy kraju - Warszawa niebezpieczeństwo okraśnienia
i przecięcia jedynej linii komunikacyjnej z Odessą. Wy-
rażając w imieniu służby i Ojczyzny moje najgłębsze uznanie
całemu garnizonowi, który tak odważnie odgrywał się w obronie
linii Wiaty, polecam się do obowiązku polecić szczególnie
naciąg na służbę poszczególnych oddziałów i ich dowódców,
którzy osobistym nastawem przyczynili się do odparcia dzikich
hord bolszewickich.
I tak, ośm. Dowódca Białego Zapasu, 14 p.p. pułk. Buntnerow-
wi, który wraz z poruczn. Szymkiem, później ciężko rannym,
do ostatniej chwili bronili okopów na wzgórkach za Wiatą,
ośm. D-ty Szwadron Zapasowy, 2 p. aswoleżerów Rokita, rotm.
Jakubowskiemu, poległemu por. Boczarakiemu, por. Lebsanowi,
por. Lewickiemu, ppor. Szarylankiemu, którzy na osale
aswoleżerów byli wszędzie obecni, gdzie wrog najciężiej na-
pierał, ośm. naszel działo artylerji i p.a.p. i jej dowód-
cą, kpt. Bigot i por. Ranczewskiemu, ośm. wreszcie oficerem
Komendy Floty, a w szczególności por. Kozłowskiemu p.o.
szefa sztabu Oddziału za jego gorliwość i świetne wywiązanie
się pod każdym względem z obowiązków na niego obwiązanych,
oraz por. Dalerzbińskiemu, który w krytycznej chwili persunął
sztab i z karabinem w ręku uderzył na linję bojową, gdzie
osobistym przykładem porywał żołnierza do bohaterstwa
wszystkich.
Ostatni hołd składał Wam, bezimienni żołnierze, którzy-
cie krwią serdeczną zrosili pola nadwiślańskie: z posiewu
krwi Waszej zrodził się Duch Zwycięstwa, który w nieprze-
partym pędzie ściga uchodzące w popłochu hordy czerwonych
barbarzyńców, niosąc stratowanym ziemiom i zgłębnionym
rodakom wolność i ocalenie.

/-/ Gromczyński, pułk. i D-ca Garn.

Punkt 3. Z powodu pomownego zaprowadzenia inwentarza biblioteki,

Rozkaz Wojciecha Gromczyńskiego z 28 sierpnia 1920 r. W zapisie dotyczącym zasług por. Szymka faktycznie chodziło o kpt. Ludwika Schimka (Instytut Józefa Piłsudskiego w Ameryce)

Szanowany obywatel Włocławka

W następnych dniach i tygodniach Gromczyński pracował na stanowiskach dowódcy garnizonu i szefa PKU, porządkując sprawy miasta po obronie, zapewniając m.in. bezpieczeństwo i porządek publiczny. We wrześniu 1920 r. stanął na czele oficjalnej delegacji, która przyjechała w miejsce premiera Wincentego Witosa. Premier przyjechał do Włocławka 18 września pociągiem i odwiedził m.in. miejsca walk z bolszewikami na prawym brzegu Wisły.

Z dniem 1 maja 1921 r. Wojciech Gromczyński został przeniesiony w stan spoczynku z prawem noszenia munduru i emeryturą. Czas na emeryturze mógł wykorzystywać m.in. na podróże, odwiedzał na przykład ojczyznę swojej żony. Z czasem w dokumentach, w rubryce „znajomość krajów” nie podawał już tylko Rosji, lecz także Niemcy,



Krzyż Walecznych 1920 r. (Warszawskie Centrum Numizmatyczne)

Rewers i awers Medalu Pamiątkowego
za Wojnę 1918–1921 (Wikipedia)



Szwajcarię i Francję. Deklarował również znajomość języka francuskiego (oprócz rosyjskiego). W końcu lat dwudziestych XX w. mieszkańcy Włocławka wspominali go jako łysego mężczyznę o pociągłej twarzy, z sumiastymi siwymi wąsami i szpiczastą, oryginalnie ufryzowaną bródką.

Za obronę Włocławka w sierpniu 1920 r. Gromczyński był odznaczony 15 października 1921 r. Krzyżem Walecznych, a w lutym 1929 r. Medalem Pamiątkowym za Wojnę 1918–1921. Z dniem 21 marca 1933 r. został przeniesiony do Oficerskiej Kadry Okręgowej nr VIII, znajdował się w dyspozycji dowódcy Okręgu Korpusu nr VIII Toruń z lokatą 19/147 wśród emerytowanych pułkowników piechoty.

Nie ma wątpliwości, że cenili go przełożeni, przez których był postrzegany jako człowiek „dobry, charakteru spokojnego, energiczny,

w służbie akuratny” i „wyrobiony w służbie”. Cieszył się także dużym autorytetem wśród mieszkańców Włocławka. We wspomnieniach pośmiertnych pisano o nim m.in.:

„[...] W r. 1921 ze względu na wiek prekluzyjny przeszedł w stan spoczynku. Przebywając stale we Włocławku, był czynnym członkiem miejscowego oddziału Związku Oficerów w stanie spoczynku. Dzielny żołnierz i zacny człowiek, cieszył się śp. pułkownik Gromczyński powszechnym szacunkiem społeczeństwa włocławskiego”.

Pułkownik Wojciech Gromczyński zmarł 28 maja 1937 r. w wieku 76 lat w Michelinie koło Włocławka (dzisiaj jest to część miasta), gdzie posiadał z żoną dwie nieruchomości. Przyczyną śmierci był atak serca, na które chorował od dłuższego czasu.

Uroczystości pogrzebowe odbyły się 31 maja 1937 r. Po porannej mszy świętej w kościele parafialnym św. Jana Chrzciciela na Starym Rynku trumnę przeniesiono do domu Gromczyńskich przy ulicy Łaziennej 7, gdzie pożegnano zmarłego przed wyruszeniem na cmentarz.

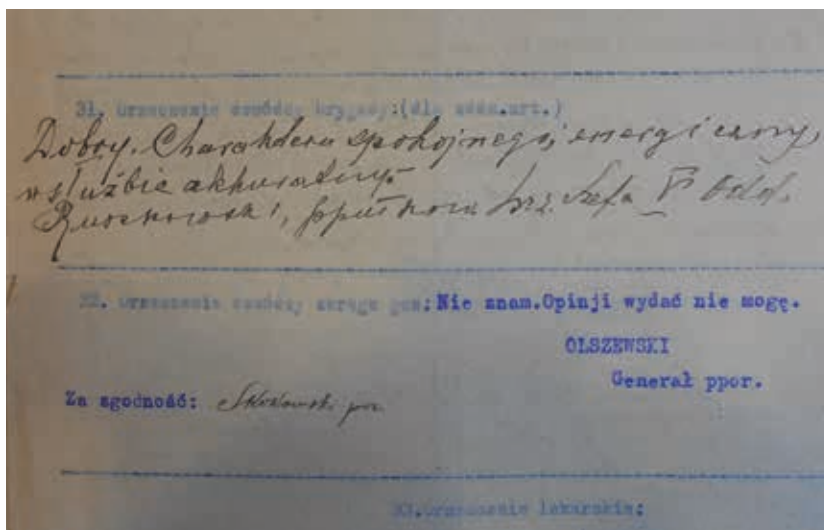
„Orszak pogrzebowy otwierała orkiestra wojskowa, po czym kroczyła kompania honorowa ze sztandarem spowitym w krepę żałobną. Przed trumną, spoczywającą na lawecie armatniej, niesiono szereg wieńców od rodziny, wojska, Koła oficerów w stanie spoczynku, od pp. Kozłowskich i in.

Za trumną postępowała najbliższa rodzina zmarłego, korpus oficerski z p. ppłk. Sudołem na czele oraz liczne grono inteligencji miejscowej”.

Na czele delegacji wojskowej stał ppłk Franciszek Sudoł, wówczas dowódca 14 Pułku Piechoty, który stacjonował we Włocławku.

W jakiej szczyży?	Kiedy?			Krótkie okre- ślenie zmiany	Szczegółowy opis zmiany i zasady
	Dzień	Miesiąc	Rok		
patkawa	6	X	1919	premier- ing	premiering i D. 27 p.p. do M. S. W. D. 1. Lot. pakt. i 1. Lot. D. 2. Lot. Wój. 893 przytalo- ny jako komendant D. K. W. 1 p.p. Lot. i Wój. D. 1. Lot. D. 1. W. 116. 1919.
patkawa	1	Woj.	1921	premi- ering	premiering i 1. Lot. zaw. spoczynku z prawem norania now. pakt. i awans pakt. D. 2. Lot. i 2. Lot. 21. 116. D. 2. Lot. 285 i 2. Lot. 21. 116.
patkawa	15	X	21	nagrodo- ny	Ze abnary Włocławka ad najjaia pod balo- warkach nagrodzony "Kryzys Włocławka" D. M. S. Wój. 6566 i 15. 21 D. 2. Lot. 846.
Gromczyński patkawa					
patkawa 2. Lot. sp.	21	II	1933	premiering	do Oficyny Lot. D. 2. Lot. 116 D. 2. Lot. 1. 2. Lot. 116
plk. st. sp.	28.	5.	1937	ZMARI	Tja. D. 2. Lot. Nr. 2/37, str. 344. D. 2. Lot. 116 i 2. Lot. 116 D. 2. Lot. 116 i 2. Lot. 116 D. 2. Lot. 116 i 2. Lot. 116

Ankieta Wojciecha Gromczyńskiego za lata 1919–1937 (WBH)



Charakterystyka Wojciecha Gromczyńskiego (WBH)

W uroczystościach wzięła udział również delegacja z 31 Pułku Strzelców Kaniowskich z Sieradza z ówczesnym jego dowódcą ppłk. dypl. Janem Ciastoniem.

Żona Wojciecha Gromczyńskiego Maria przeżyła okres II wojny światowej, a następnie pierwsze lata komunizmu w Polsce po 1945 r. Zapewne dzięki temu, że mogła zadbać o kwaterę cmentarną, grób, w którym spoczął pułkownik, przetrwał do czasów nam współczesnych. Zmarła we Włocławku 6 listopada 1954 r., i tam została pochowana obok męża na Cmentarzu Komunalnym.

Przez dziesięciolecia po 1945 r. zasługi Gromczyńskiego, podobnie jak wielu innych bohaterów wojny polsko-bolszewickiej, były marginalizowane. Biografia tak ważnej dla Włocławka i regionu kujawsko-pomorskiego postaci była nieznana. Z przyczyn politycznych nie można było pamiętać i opowiadać o obronie Włocławka przed Armią Czerwoną w sierpniu 1920 r. Pomnik dla Poległych Obrońców Wisły z 1920 r., który powstał w 1922 r. na Szpetalskim Wzgórzu, został zniszczony



Nekrolog Wojciecha Gromczyńskiego z 1937 r. („ABC dla Włocławka i Kujaw” 1937, nr 165)

Z żałobnej karty

S. p. pułkownik Gromczyński

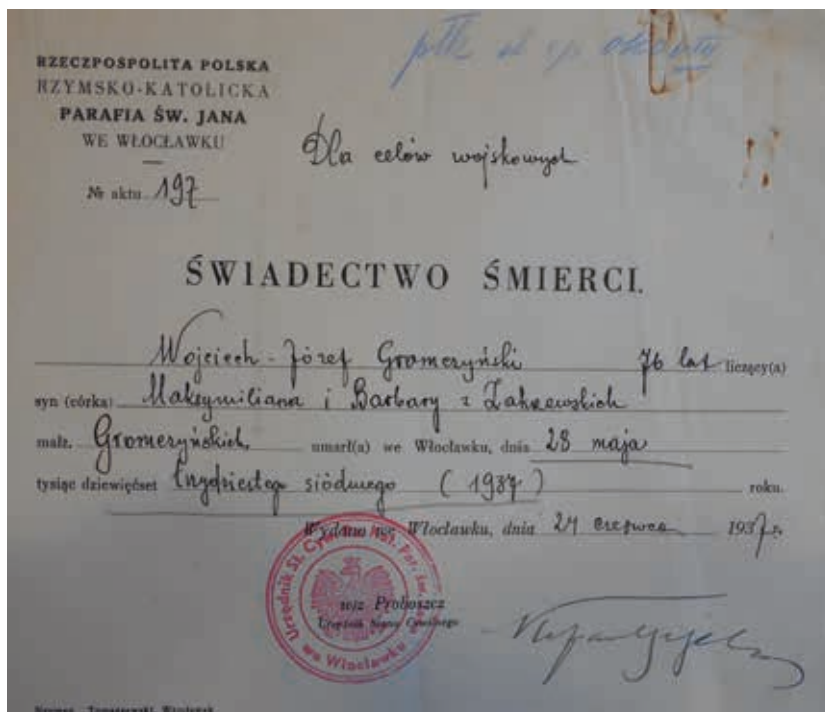
W dniu 28 bm. zmarł w Michałowie s.p. Pułkownik Wojciech Józef Gromczyński, przeżywszy lat 76.

S.p. Pułkownik Gromczyński urodził się w Warszawie i tam skończył szkołę średnią. Następnie poświęcił się karierze wojskowej i służył w armii rosyjskiej, z której wyszedł w randze podpułkownika. Z chwilą tworzenia się polskiej siły zbrojnej w listopadzie 1918 r. zgłosił się do armii polskiej i został mianowany dowódcą 31 pułku Strzelców Kaniowskich. W marcu 1919 r. wyruszył na front i brał udział w walkach z Ukraińcami nad Styrem. W tymże roku mianowany został pułkownikiem, a następnie komendantem P. K. U. i komendantem garnizonu wojskowego we Włocławku. W r. 1920 był dowódcą odcinka Dobiegniewo-Ciechocinek podczas walk z bolszewikami. W walkach tych wybitnie się odznaczył, za co został nagrodzony Krzyżem Walecznych. W r. 1921 ze względu na wiek preklujny, przeszedł w stan spoczynku. Przeżywając stale we Włocławku, był czynnym członkiem miejscowego oddziału Związku Oficerów w stanie spoczynku. Dzielny żołnierz i zany człowiek, cieszył się s. p. pułkownik Gromczyński powszechnym szacunkiem społeczeństwa włocławskiego.

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 31 maja o godz. 4-ej po poł.

Wspomnienia pośmiertne ze zdjęciem Wojciecha Gromczyńskiego („ABC dla Włocławka i Kujaw” 1937, nr 166)



Świadection śmierci Wojciecha Gromczyńskiego (WBH)

przez Niemców i nie mógł być odbudowany. Sytuacja zmieniła się dopiero na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XX w.

Wojciech Gromczyński był niewątpliwie bohaterem niepodległości. Wziął aktywny udział w walkach o kształtowanie granic państwa polskiego, które powstało 11 listopada 1918 r. Wykazał się kunsztem dowódczym i bohaterstwem w walkach z Ukraińcami w 1919 r., a następnie wykorzystywał swoją wiedzę teoretyczną i praktyczną w prowadzeniu wrocławskiej komendy uzupełnień i wrocławskiego garnizonu. Pomimo dużych problemów przygotował Wrocław do obrony przed Armią Czerwoną, a w trakcie dramatycznych walk o miasto w dniach 16–19 sierpnia 1920 r. wykazał się niezwykłym bohaterstwem i profesjonalizmem. Dzięki jego postawie udało się nie dopuścić do zdobycia przez wroga strategicznego

KARTA KWALIFIKACYJNA
Wojciecha Gromczyńskiego 1.8.1.1.11.

Imię i nazwisko: *Gromczyński Wojciech*

Imię: *Wojciech*

Pracuje w: *Armia P.R. 14 p.p. ; Sea Par m 20 m*

Data i miejsce urodzenia: *24/11 1861, Karszów*

Stan / w żony, samotny, wdowiec / rozwiedziony: *rozwód, bezdzietny*

Stanje cywilny: *rozwód, bezdzietny*

Stanje wojenny: *Polna m 14 p.p. i 20 m*

Data wstąpienia do wojska: *1.8.1.1.11. 13.2.1918*

Stanowisko obywatela państwa w czasie i miejscu: *polski, francuski, rosyjski*

Przebieg służby:

do 1. listopada 1918 roku			do 1. listopada 1918 roku		
od	do	Przebieg służby	od	do	Przebieg służby
1/11 1880	1/11 1880	39 p.p.	1/11 1918	1/11 1918	31 p.p.
30/11 1880	1/12 1880	14 p.p. podchorążym - podchor.	1/12 1918	1/12 1918	31 p.p.
3/12 1880	1/12 1904	18 p.p.	1/12 1918	1/12 1918	31 p.p.
3/12 1904	1/12 1905	213 p.p.	1/12 1918	1/12 1918	31 p.p.
17/12 1906	1/12 1907	38 p.p.	1/12 1918	1/12 1918	31 p.p.
1/12 1907	1/12 1908	38 p.p.	1/12 1918	1/12 1918	31 p.p.
1/12 1908	1/12 1909	38 p.p.	1/12 1918	1/12 1918	31 p.p.
1/12 1909	1/12 1910	38 p.p.	1/12 1918	1/12 1918	31 p.p.
1/12 1910	1/12 1911	38 p.p.	1/12 1918	1/12 1918	31 p.p.
1/12 1911	1/12 1912	38 p.p.	1/12 1918	1/12 1918	31 p.p.
1/12 1912	1/12 1913	38 p.p.	1/12 1918	1/12 1918	31 p.p.
1/12 1913	1/12 1914	38 p.p.	1/12 1918	1/12 1918	31 p.p.
1/12 1914	1/12 1915	38 p.p.	1/12 1918	1/12 1918	31 p.p.
1/12 1915	1/12 1916	38 p.p.	1/12 1918	1/12 1918	31 p.p.
1/12 1916	1/12 1917	38 p.p.	1/12 1918	1/12 1918	31 p.p.
1/12 1917	1/12 1918	38 p.p.	1/12 1918	1/12 1918	31 p.p.

Karta kwalifikacyjna (ankieta personalna) Wojciecha Gromczyńskiego (WBH)



Grób Wojciecha Gromczyńskiego na Cmentarzu Komunalnym we Włocławku, wrzesień 2020 r. (fot. Tomasz Dziki)

mostu na Wiśle i opanowania miasta oraz ważnej linii kolejowej łączącej Warszawę z Gdańskiem.

Pomimo bezsprzecznych zasług w walkach o niepodległość Polski Wojciech Gromczyński jest bohaterem wciąż mało znanym szerszej społeczności. Jego postać jest coraz częściej dostrzegana. W 100. rocznicę Bitwy Warszawskiej, m.in. w jednej z publikacji Instytutu Pamięci Narodowej został zaliczony do grona „Ojców niepodległości Pomorza i Kujaw”. Potwierdza to, że był bohaterem ponadlokalnym i zasługuje na popularyzację i pamięć.



Żona Wojciecha – Maria Gromczyńska
(ze zbiorów autora)



Pomnik dla Poległych Obrońców Wisły 1920 r. na Szpetalskim Wzgórzu, przed 1939 r. (MZKiD)

Bibliografia

- Wojskowe Biuro Historyczne im. gen. broni Kazimierza Sosnkowskiego
Gromczyński Wojciech Józef, AP.5443
Gromczyński Wojciech Józef, Odrzuc.12.06.35
Gromczyński Wojciech Józef, KW 36/G-2022
- Archiwum Diecezjalne w Łowiczu
Akta metrykalne parafii rzymskokatolickiej w Łęczycy z lat: 1830, 1851–1852
- Archiwum Państwowe w Łodzi
Akta stanu cywilnego parafii rzymskokatolickiej w Zgierzu, 28
- Archiwum Państwowe w Toruniu Oddział we Włocławku
Akta stanu cywilnego parafii rzymskokatolickiej Włocławek, 226, 232
Księgi i akta hipoteczne sądów we Włocławku z lat [1797] 1829–1999 [2011], 2/438
- Archiwum Państwowe w Warszawie
Akta stanu cywilnego parafii rzymskokatolickiej św. Andrzeja w Warszawie, 25, 33, 83, 84, 98
- Instytut Józefa Piłsudskiego w Ameryce
Różne rozkazy z okresu Bitwy Warszawskiej 701/3/3
- „ABC dla Włocławka i Kujaw”, 1937.
- Bohusz-Szysko Z., *Działania wojenne nad Dolną Wisłą w 1920 r.*, Warszawa 1931.
- Cichocki W., *Obrona Włocławka. 10–25 sierpnia 1920 r. (Z zapisek podchorążego)* [w:] *Jednodniówka. Na pomnik dla poległych obrońców Włocławka*, Włocławek 1922.
- Churska-Wołoszczak K., Męczykowska B., *„Należy stworzyć niepodległe państwo polskie (...) z wolnym dostępem do morza”. Powrót Pomorza i Kujaw do Polski 1918–1920*, Gdańsk–Bydgoszcz 2020.

- Ciesielski Z., *Dzieje 14 Pułku Piechoty w latach 1918–1939*, Toruń 2008.
- „Dziennik Kujawski” 1937, nr 122.
- Dziennik Personalny 1921, nr 40, Warszawa 1921.
- Dziki T., Gruszczyńska M., *Sierpień 1920 roku w świetle źródeł archiwalnych*, Włocławek 2000.
- Dziki T., Gruszczyńska M., *Pamięć o Sierpniu 1920 r. wśród mieszkańców miasta Włocławka (do 1939 r.)* [w:] *Pro Memoria Obrońcom Wisły 1920*, Włocławek 2010.
- Dziki T., *Włocławek 1920. W obronie Wisły*, Warszawa 2018.
- Fiszer A., *Obrona miasta Włocławka* [w:] *Jednodniówka 14 Pułku Piechoty. W 16 rocznicę powstania 1918 – 27 października 1934*, Włocławek 1934.
- Jarno W., *Okręg Korpusu Wojska Polskiego Nr IV Łódź 1918–1939*, Łódź 2001.
- Jarno W., *Strzelcy Kaniowscy w latach 1919–1939*, Warszawa 2004.
- Jaskólski Z., *Pułkownik Wojciech Józef Gromczyński – dowódca obrony Włocławka przed bolszewikami w sierpniu 1920 roku* [w:] *W 75-lecie Bitwy Warszawskiej 1920. Materiały z konferencji naukowej 30 XI – 1 XII 1995 r. i uroczystości w dniu 20 sierpnia 1995 r. pod Pomnikiem Poległych Obrońców Wisły 1920 roku*, Włocławek 1997.
- Kozłowski W., *Dowódcy 31 Pułku Strzelców Kaniowskich (Łódź, od 1935 r. także w Sieradzu) 1918–1939. Próba charakterystyki*, cz. 1: 1918–1928, „Rocznik Łódzki” 2012, t. 59.
- Kruszyński J. ks., *Z trzydniowej obrony Włocławka* [w:] *Włocławski Oddział Polskiego Czerwonego Krzyża. Sprawozdanie z trzech lat działalności na wszechświatowy kongres Czerwonego Krzyża w Belgii*, Włocławek 1922.
- „Kujawian 1921. Informator handlowo-przemysłowy”, Włocławek 1921.
- „Kurier Łódzki” 1927, nr 57.
- „Kurier Warszawski” 1877, nr 139; 1905, nr 87 [dodatek poranny].

„Piast” 1934, nr 3.

Szczepański J., *Wojna 1920 roku na Mazowszu i Podlasiu*, Warszawa–Pułtusk 1995.

Wąsik T., *Walki obronne w rejonie Włocławka w sierpniu 1920 r.* [w:] *Pro Memoria Obrońcom Wisły 1920*, Włocławek 2010.

Woyno M., *Z ciężkich dni (Wspomnienia z sierpnia 1920 r.)* [w:] *Jednościówka. Na pomnik dla poległych obrońców Włocławka*, Włocławek 1922.